

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 119 - Rok 132 (3)

Sobota, 22 maja 1943 r.

DZIAŁ: Jutro
JUTRO: Dezyderiusza

Polonia amerykańska wobec konfliktu z ZSRR Pomyślne akcje wypadowe na wschodzie

Nowe żądania Edena pod adresem emigracji

SZTOKHOLM, 21. 5. — W czasie, kiedy szpalty prasy angielskiej wypełniają po największej części wytwory teoretycznych rozważań, pozostających w związku z sytuacją, wynikłą na skutek rezygnacji mocarstw Osi z Tunisu, w kolach neutralnych uważa się za rzecz całkiem naturalną, że konflikt polsko-sowiecki znajduje jedynie bardzo słabe echo publicystyczne w krajach anglosaskich. Jest to tym bardziej zrozumiałe, ponieważ jakiegokolwiek szczerze omawianie tego tematu jest dla Aliantów kłopotliwe tym więcej, że w obecnych warunkach mogłoby ono tylko dołączyć do i tak już zaognionej sytuacji w ich obozie.

W każdym razie w dobrze poinformowanych kręgach nad Tamizą nie jest tajemnicą, że pomimo trwających już od szeregu tygodni wysiłków Churchilla i Edena, przedstawiciele polskiej emigracji w Londynie, niewątpliwie pod wpływem swoich rodaków, również w dalszym ciągu nie doszli do porozumienia w sprawie bezwarunkowego dostosowania swoich tez do żądań Związku Sowieckiego. O ile nastąpiły pewne ustępstwa ze strony generała Sikorskiego, to po dokładnej analizie należy je uważać jedynie za oświadczenia czysto formalne, natomiast za kulisy konfliktu z Moskwą trwa dalej z niezmiennym napięciem. Mówi się o tym, że gen. Sikorski pokłada pewne, nie pozbawione podstaw nadzieje co do poważnej liczebnie Polonii amerykańskiej. Emigracja w Londynie spodziewa się, że jej rodacy w Ameryce dzięki ciężarowi politycznemu swego kontynentu głosów, z jakim uczestniczyć będą w nowych wyborach prezydenta, wywrą bezpośredni wpływ na Roosevelta w kierunku poparcia pewnych pretensji polskich w stosunku do Kremļa.

Pewne symptomatyczne znaczenie posiada również fakt, że w ciągu ostatnich tygodni nadeszło do Białego Domu bardzo wiele listów adresowanych do prezydenta Roosevelta, w których wysuwane jest żądanie interwencji u Stalina na rzecz Polaków, przebywających w Związku Sowieckim. Wśród autorów tych listów znajduje się wysoki odsetek uczniów szkół wszelkich rodzajów w Stanach Zjednoczonych. Jeden z tych listów, wydrukowany przez pewien dziennik katolicki, zawiera następujące zdanie: „70.000 dzieci polskich rodziców zmarło z głodu w Związku Sowieckim. Prosimy Prezydenta, aby użył swego wpływu u Stalina, by ci nieszczęśliwi rodzice mogli opuścić Związek Sowiecki”.

O innym, nie mniej interesującym fakcie, zasługującym na wzmiankę w związku z tą sprawą, donosi dziennik „New York Daily News”. Komitet polskich redaktorów i wydawców w Stanach Zjednoczonych utworzył — jak donosi wymieniony dziennik — komisję, mającą za cel popieranie i obronę polskich interesów. Komisja ta wydała oświadczenie, stwierdzające o powzięciu uchwały w kierunku przeciwstawienia się zamiarom sowieckim. W tych warunkach w dalszym ciągu jest wątpliwe, czy lord Beaverbrook, sympatyk Stalina, bawiący obecnie w Waszyngtonie z okazji obecnych narad, odniesie sukces z racji swej misji, polegającej — jak tu przypuszczają — na tym, aby dzięki in-

terwencji Roosevelta udało się znaleźć jakieś rozwiązanie konfliktu polsko-sowieckiego. Dziennik londyński „Economist” w następujący sposób charakteryzuje stanowisko mocarstw anglo-amerykańskich w obecnej chwili.

Waszyngton zdradza tendencje do wystąpienia w obronie interesów polskich, podczas gdy Londyn zajął zdecydowaną postawę za Sowietami. O tym, że pogląd ten zbliża się może najbardziej do rzeczywistości, świadczy ponowna interwencja angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena, który przedstawił polskiej emigracji nowe 4 warunki jako podstawę do likwidacji konfliktu pomiędzy emigracją i Moskwą. Projekt ten, który w gruncie rzeczy stanowi jedynie nowe sformułowanie bezkompromisowych żądań Moskwy, domaga się od emigracji polskiej spełnienia następujących warunków:

- 1) wyłączenia wszystkich antybolszewickich elementów z kół kierujących osobistości emigracji;
- 2) zaniechania wszelkiej propagandy antybolszewickiej;
- 3) ostrej cenzury wszystkich polskich dzienników, czasopism i książek, wydawanych w Anglii;
- 4) odroczenia wszelkich dyskusji

na temat przyszłej sowieckiej granicy zachodniej aż do końca wojny.

Równocześnie z tym projektem ministra Edena zainicjowano w Moskwie „akompaniament” w tej formie, że przywódca założonego w Moskwie wojskowego związku t. zw. polskich komunistów, żyd Zygmunt Berling wygłosił mowę, w której pomówił generała Sikorskiego i jego współpracowników o szereg uwłaczających czynów. Posłużył się przy tym argumentami, używanymi w Moskwie już od kilku tygodni i ponownie przytoczył argumenty Wyszyńskiego, jakoby polska emigracja uprawiała „sabotaż przeciwko sowieckim wysiłkom wojennym” oraz „szpiegostwo przeciw Związkowi Sowieckiemu”. Ponadto Berling ze swoich własnych t. zw. „osobistych wspomnień” dodał, że generał polski Anders, którego ma on rzekomo dobrze znać, w jesieni 1941 r. powiedział pod siedmiu pieczęciami w kole Polaków, przebywających w Związku Sowieckim, iż spodziewa się, że armia sowiecka będzie z pewnością pokonana przez Niemców. Tylko w ten sposób bowiem polscy jeńcy wojenni, znajdujący się na terenie Związku Sowieckiego, podobnie jak i deportowane polskie rodziny będą mogły znowu odzyskać wolność.

Przemówienie Churchilla przed kongresem U S A

SZTOKHOLM, 21. 5. — Premier brytyjski wygłosił przed kongresem Stanów Zjednoczonych zapowiadane od dawna mowę. Swoje wywody rozpoczął on od szeregu grzecznościowych frazesów, zwróconych pod adresem swych obecnych gospodarzy, przy czym przypomniał o swojej ostatniej wizycie w Stanach Zjednoczonych oraz nastrojach, z jakimi wówczas się spotkał. W obliczu wspólnego niebezpieczeństwa zaapelował on do Amerykanów, aby w dalszym ciągu darzyli swą sympatią Anglików.

Kreśląc dłuższy obraz dotychczasowego przebiegu wojny, premier brytyjski podkreślił, że na Oceanie Spokojnym Alianci ponosili jedną katastrofę po drugiej w krótkich odstępach czasu. Klęski Anglików na półwyspie Malajskim oraz w Singapurze nazwał on przy tym „największą katastrofą w historii Anglii”. W związku z tym Churchill poddał rozważaniu szereg możliwości, odnośnie do dalszego toku wojny we wschodniej Azji i w Europie.

Wprawdzie nie powiedział on przy tym nic konkretnego, jak w praktyce mają być przeprowadzone operacje alianckie, aby osiągnąć pożądaną wynik, nie omieszkał jednak zwrócić uwagi, że od chwili zawarcia sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi Anglija była zmuszona wziąć na siebie znacznie więcej niż dwukrotną ilość strat w tonażu, poniesionych przez Stany Zjednoczone. Przy tej sposobności podkreślił on, że groźba łodzi podwodnych jest w dalszym ciągu największym niebezpieczeństwem zagrażającym Aliantom.

Operacje powietrzne lotnictwa angielskiego i amerykańskiego nazwał Churchill „eksperymentem”, co do skuteczności którego panują dzisiaj bardzo podzielone zdania. Wiele okoliczności wskazuje jednak na to, że ani Niemiec ani Włoch nie uda się

z powietrza decydująco osłabić. Mimo tego musi się podjąć usiłowania dokonania w możliwie jak najkrótszym czasie ataków powietrznych przeciwko Japonii. Najtrudniejszym problemem jest „praktyczne użycie” wojsk alianckich, a to w obliczu niebezpieczeństwa łodzi podwodnych na wszystkich oceanach. Przy ocenie wypadków w północnej Afryce Churchill potwierdził fakt, że Alianci spodziewali się jeszcze w pierwszym stadium operacji wojskowych w północnej Afryce, iż uda się zakończyć działania bojowe na tym terenie jeszcze przed końcem ubiegłego roku.

Po załatwieniu się ze znaną lakonicznością z całym zagadnieniem Związku Sowieckiego — przy czym wypowiedział on w jednym zdaniu twierdzenie, iż „główny ciężar wojny spoczywa na barkach Związku Sowieckiego i należy uczynić wszystko — o ile to oczywiście leży w granicach rozsądku i możliwości realizacyjnych — aby odciążyć So-

naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21-go maja:

Na froncie wschodnim odparto kilka lokalnych ataków sowieckich. Własne akcje oddziałów wypadowych miały przebieg pomyślny. Lotnictwo zwalczało kolumny marszowe, pociągi transportowe i zakłady zaopatrzeniowe nieprzyjaciela.

Lekkie niemieckie jednostki morskie zatopiły u wybrzeży Kaukazu 2 sowieckie statki dowozowe i zestrzeliły 4 sowieckie bombowce a nad wschodnią polacią morza 6.

Niemieckie samoloty bojowe obrzuciły ponownie bombami ciężkiego kalibru w nocy na 21-go maja obszar portowy Djidjelli na wybrzeżu Algieru. W rejonie Morza Śródziemnego zestrzeliły myśliwcy niemieccy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa 8 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden własny myśliwiec zaginał.

Pojedyncze lekkie bombowce brytyjskie dokonały ubiegłej nocy bezskutecznych nalotów nekających na północny obszar Rzeszy.

Komunikat fiński

HELSINKI, 21. 5. — Fiński komunikat wojenny z 20 maja brzmi: Na wszystkich frontach lądowych nie działo się nic ważnego. Myśliwce fińskie zestrzeliły wczoraj wie-

czór nad zatoką Fińską nieprzyjacielski samolot myśliwski typu „153J”.

Komunikat włoski

RZYM, 21. 5. — Włoski komunikat wojenny z czwartku 20 maja brzmi: Nasze samoloty kontynuowały z powodzeniem ataki na konwoje, płynące wzdłuż wybrzeża algerskiego. Dwa parowce średniej wielkości trafione torpedami powietrznymi należą uważać za zatopione. Trzeci parowiec pojemności 10.000 brt. ciężko uszkodzony. Samoloty bojowe Osi skutecznie zaatakowały porty w Sfax, Oranie i Dżidzelli.

Ataki nieprzyjacielskich formacji na Trapani i okolicę Campidano spowodowały kilka ofiar i wywołały lekkie szkody. Formacje nieprzyjacielskie, które zostały zmuszone do walki przez myśliwce włoskie i niemieckie, straciły ogółem 13 samolotów. Poza tym baterie dział artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły nad Sycylią jeden 4-motorowy samolot.

Davies w Moskwie

SZTOKHOLM, 21. 5. — Osobisty reprezentant Roosevelta, Davies który od 1936 roku do 1938 r. był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie, przybył — jak podaje sowiecka służba informacyjna — w środę do Moskwy.

wieci” — zakończył Churchill swą mowę podkreśleniem, że Niemcy są niesłychanie potężni i niezmiernie trudni do osiągnięcia. Dysponują one olbrzymimi armiami, gigantycznymi źródłami surowców i wprost nieocenionym terenem strategicznym. Ze szczególnym naciskiem podkreślił w końcu Churchill „dalsze groźne niebezpieczeństwo” jakie może wyniknąć z dalszego przedłużania wojny. „Nikt nie może przewidzieć — oświadczył Churchill — jakie nowe komplikacje może przynieść z sobą przedłużanie wojny, i leży absolutnie w granicach możliwości, że przewlekłe wojny poza granice wytrzymałości może demokracje „znużyć, otepić i rozdzielić”.

BERLIN, 21. 5. — Na marginesie mowy wygłoszonej przez premiera brytyjskiego przed Kongresem amerykańskim zwraca uwagę w tutejszych kręgach politycznych że mowę tę już od dawna reklamo-

wała agitacja brytyjska jako „najważniejsze przemówienie, jakie Churchill kiedykolwiek wygłosił”. Z tego względu musiała ona wywołać tym większe powszechne rozczarowanie, gdyż obliczona była wyłączenie na tendencje propagandowe, jakkolwiek pozornie wygłoszona z wielką swadą, pod względem wewnętrznej treści nie przyniosła nic nowego i pominała milczeniem liczne zagadnienia nie rozwiązane w obozie Aliantów, a nadto przemknęła się jedynie koło najbardziej zasadniczych problemów.

Strona niemiecka zarejestrowała zupełnie obiektywnie okoliczność, że premier brytyjski w niedwuznacznej formie solidaryzował się z atakami terrorystycznymi lotników alianckich na obszary zachodnio-europejskie. Ponadto jako niezmiernie charakterystyczną okoliczność podkreślał w Berlinie, iż Churchill w swej stosunkowo długiej mowie znalazł tylko jedno jedyne zdanie dla Związku Sowieckiego, natomiast w ogóle nie wspominał o konflikcie polsko-sowieckim i szeregu innych tematów przyjęto w Berlinie do wiadomości wynurzenia Churchilla na temat północnej Afryki. Uważa się je tu jako objaw bezwarunkowej kapitulacji Churchilla wobec Amerykanów, a to z tego względu, że w mowie premiera brytyjskiego w ogóle nie znalazła się wzmianka o francuskim generale de Gaulle, protegowanym od początku wojny przez Anglię, podczas gdy pupil Roosevelta, generał Giraud został zasypany potokiem komplementów. Pewna niemiecka osobistość zbliżona do ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy określiła tę kapitulację Churchilla jako „angielska Faszoda”.

Oficjalne dane o ataku na zapory wodne

BERLIN, 21. 5. — W związku z atakiem na zapory wodne, o którym doniesiono w niemieckim komunikacie wojennym z 17-go maja, dowiaduje się „Telepress”, że liczba zabitych Niemców, według dotychczas nadeszłych obliczeń urzędowych, wynosi 370 osób. Ponadto stracił życie 341 jeńców wojennych.

BERLIN, 21. 5. — Agitacja aliancka, jak tu podkreślają, rozwodzi się w sensacyjny sposób nad rzekomymi skutkami angielskich ataków powietrznych na dwie niemieckie zapory wodne. W związku z tym oświadcza się tu co następuje:

Szkody wyrządzone w dwóch zaparach wodnych spowodowały wprawdzie dotkliwie straty wśród ludności cywilnej, natomiast szkody o charakterze wojenno-gospodarczym są stosunkowo nieznaczne i dadzą się po części już w bardzo krótkim czasie naprawić. Po pierwsze bowiem zakłady elektryczne, czerpiące energię z odnośnych jezior sztucznych stanowią zaledwie drobny ułamek ogółu zakładów energetycznych w Niemczech, po drugie zaś odnośne zakłady produkują energię, pokrywającą jedynie nadmiar zapotrzebowania Niemiec.

Dalsza lista ofiar katyńskich

W bazylice Estrela, jednym z największych kościołów litwoskich...

Minister spraw zagranicznych podał dziś do wiadomości, iż konsul...

General Edward Pellaw Quinan, który w lutym ub. roku został mianowany...

Nowy ambasador Japonii w Chinach, Tani, wręczył swoje pisma...

Premier południowo-frykański Smuts podał do wiadomości, że wybory...

Wiceszef wydziału operacyjnego marynarki Stanów Zjednoczonych...

Żydzi rumuńscy mają do dnia 1-go września 1943 r.łożyć kontrybucję...

- JELONEK Józef. OSTROMEJSKI Piotr, por. DYLEWSKI Tadeusz, ppor. BALON Tadeusz. Zwiłki w mundurze. KABALA Józef (?) Zwiłki w mundurze. OCHOCKI Mieczysław. Przy zwiłkach...

- Zwiłki w mundurze porucznika. Przy zwiłkach znaleziono plakięte z napisem: „Bartkowi, Jasiak, Kraków, 24. 5. 1939“. Przy zwiłkach podporucznika znaleziono...

- PRUS-BOGUSŁAWSKI Czesław, ppor., insp. pow. T-wa Ubezp w Sarnach. WICHROWSKI Stefan. Zwiłki w mundurze. Przy zwiłkach porucznika znaleziono...

- BABUCHOWSKI Marian. Zwiłki w mundurze. PROKOPOWICZ Edward. Zwiłki w mundurze. TURKA. WROTOWSKI Jan, ppor. Przy zwiłkach w mundurze znaleziono...

WOLNE POSADY

- I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przy pracownikach - mechaników i ślusarzy. MASZYNOBUDOWA. Złotyśnia w Fabryce, Lwów ul. MARCINA 80. 2352. DLA HOTELI I RESTAURACJI W PIĘKNEJ POŁOŻONYJ OKOLICY BAWARIJ poszukujemy: SPRYTNYCH KOBIET I DZIEWCZĄT...

- CHŁOPCY MŁODZI, INTELIĞENTNI na pracowników poszukujemy. Jeśli okazy się zdolnymi do zawodu zecerzkiego, drukarskiego lub inżynierskiego... CHŁOPCÓW do posyłek przyjmujemy natychmiast. Złotyśnia: Plac Mariacki 2. Sklep obrazów. 21079.

- POTRZEBNA gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa DROBNOBYCZ, Górna Brama 24. - MÜLLER. KOBIEȚA do pracy domowej i dziecka w niemieckim domu potrzebna. Złotyśnia Lwów, ul. Kopernikiej 1, 6 m. 7. - od godz 16-18. SZOFERA (ewent. z garażem) do wozu ciężarowego 3,5 t. poszukuje Fma G. L. Gaiser - Lemberg, 29, Junistrasse 10/II, Złotyśnia od godziny 9-13-tej i od 15-17-tej. 2473.

- ZGUBIONO Ausweis nr 231 na nazwisko Ormos Maria. PIES SPANIOL zbitakany do odabrania. Windomość: Sykstuska 1, m. 5 między godz. 4-5. SKRADZIONO Ausweis biały Nr. 8806 na nazwisko Bławka Julia, - ur. 8. 7. 1895 - Lewandówka, Zwirklstr. 55, miesz. 4, proszę o zwrot v Musterungsbuchlein. ZGUBIONO lub skradziono w tramwaju „10“ portfel z gotówką i dokumentami. Proszę o zwrot dokumentów. Obowozna 2/7. SKRADZIONO Ausweis Nr 1147 na nazwisko Wawer Edward, wystawiony przez Rüstungskommando oraz - Musterungsbuchlein. ZGUBIONO firmowa pieczęć - „Kunst-Photo“ Lemberg, Akademiestrasse 12 - Prudny Bohdan. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot. 20948. ZGUBIONO paszport sowiecki, metrykę Ausweis Szkoły Samochodowej dyplom ukończenia tejże szkoły - i Meldekartę Arbeitsamtu na nazwisko Popecki Adam. ZGUBIONO Ausweis Nr 133 wydany przez Reserwe-Lazarett Nr 5. Rydzard Regeczuk zam. Lemberg - ul. Kwiatowa nr 9. ZGUBIONO lub skradziono dokumenty: paszport polski, metrykę urodzenia, świadectwo przyzwoalności, dwa indeksy Politechniki Lwowskiej - i książkę wojskową - inż. Kotowski Franciszek. SKRADZIONO Ausweis i bilet kolejowy miesięczny. Konstyńska Maria v. ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Ling Leon. Brajerowska cztery v. DNIA 18. 5. 1943 skradziono portfel z pieniędzmi oraz Ausweis kolejowy oraz metrykę urodzenia na nazwisko Józefa Paleznowa. Proszę o zwrot dokumentów. Lwów-Lewandówka - ulica Wygoda Nr 14. SKRADZIONO Ausweis - wydany przez Dyrekcję Kolejową we Lwowie na nazwisko Mazurski O'ga. Nowa Zalesienie, Solomirska 10. DNIA 18 maja 1943 r. skradziono w tramwaju Nr 8 portfel z dokumentami i gotówką na nazwisko Józef Maśluk Lwów-Zniesienie. ul. Michała Gnańskiego nr 18. Ausweis wydany przez Rüstischer Schlachthof, Ausweis nożony wydany przez Polcję, zielona karta poboru, kartę urlopowa - wyciąg metryki ślubnej wyciąg metryki dziecka Maśluk Wanda Teresa legitymację z Arbeitsamtu, kartki żywnościowe, zdjęcia i Ausweis żony v.

- DNIA 18 bm. skradziono w tramwaju, na linii „5“ książkę aklepową z nadejonymi odcinkami na narty oraz drobną gotówkę. Proszę o zwrot bezwarunkowy dla niego odcinków nartowych na adres umieszczony w książce. ZGUBIONO polski dowód osobisty oraz wyciąg z ksiąg ludności stałej na nazwisko Anj. Marchwińska v. ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Derkaek Jacek, wydaną - przez Państw. Szkołę Techniczną v. ZNALAZCĘ brązowej torebki zgubionej 19 bm. plac Krakowski lub tramwaju 5 (wewnątrz paszport sowiecki, klucze, kwity i gotówka) proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem podanym w paszporcie lub telefonicznie 21-396 apteka. SKRADZIONO dnia 17. 5. 1943 r. w pociągu Ausweis Nr 351/42 wydany przez Państwowy Medyczny Instytut we Lwowie oraz legitymację O. P. U. S. na nazwisko Senjuk Zofia, Sykstuska 19. SKRADZIONO dokumenty Heleny Pridun - Ausweis wydany przez Arbeitsamt, metrykę i wyciąg metryki, książkę Ubezpieczalni Społ. 4 zdjęcia do Kennkarty wraz z torebką. Proszę o zwrot. Stanisława 3v. UCZCIWEGO Znalazcę upraszam o zwrot zagubionych dokumentów na drodze między Lwowem a Zimną Wodą. Chachajowa, Lwów, Zadwornańska dwadzieścietrzy 21120. ZGUBIONO dokumenty szkolne na nazwisko Ross Zbigniew: Ausweis niemiecki, legitymację tramwajową. 3 zdjęcia i różne poświadczenia szkolne niemieckie wydane przez Kindergruppe. Proszę bardzo o zwrot dokumentów. - Lwów-Zniesienie. Gnońskiego 47. W DNIE 18. 5. 1943 jadąc tramwajem Nr 1 - pozostawiono przez zapomnienie teczkę czarną z ważnymi dokumentami handlowymi na nazwisko A. Jakubczak - laskawo znalazcę proszę o zwrot. Windomość tel. 269.66. 21064. ZGUBIONO dnia 10 kwietnia koncepcja na nazwisko Eugenia Zielńska. v. SKRADZIONO 19. 5. 43 w tramwaju Nr 10 Ausweis z fotografią wydany przez wojskowość i wyciąg metryki urodzenia. na nazwisko Rozalia Sobolewicz, Zbojka, Czereśniowa 632 v. SKRADZIONO 18. 5. osobiste dokumenty na nazwisko Salfurna Katarzyna, dozorcowa, zamieszkała - Lwów. Adolf Hitler Ring 8. Znalazcę proszę o zwrot pod podanym adresem. v.

- ZGUBIONO portfel z Ausweisem - papiery od lekarza na nazwisko Warył Musil, wiesz Poruby Zwrot wynagrodzić. Kraszewskiego 19, m. 5. Pawlik Anna. ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Cyranski Jan, wydany przez Atlas Verlags. OSOBA, która m. jest znana a została tezkę z dokumentami w restauracji przy ul. Stanisława na nazwisko Michał Małka, Lwów. 29, Junistrasse - proszona jest o zwrot w przeciwnym razie będę zmuszony sprawę skierować policyjnie. 21060. SKRADZIONO Ausweis i bilet kolejowy Poterejko Janina. SKRADZIONO Ausweis. Proszę o zwrot. Ptańska jedenaście. Sokółowski Ryszard. SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Irena Slobodzin - wydany przez Strassenbauamt Lemberg. ZGUBIONO 4 5. w tramwaju 1-60 lub 3-60 złoty koleczyk z bilowem. Kiem Zwrot wynagrodzić. Józefa Lwów, Leona Sapiehy 24, m. 12v. ZGUBIONO nocną przepustkę Nr 1770 na nazwisko Gadziala Jan. NAUKA LEKCJE FORTEPIANU - CYTRY. Prof M Lipiński. PLAC HALICKI SIEDEM II piętro 2060. WPISY NA CZERWIEC NA NAUKĘ NIEMIECKIEJ dziś i jutro: GŁĘBOKA 18. Znajki zalesione! NIEMIECKIE UCZY dorosłych i młodzież: TYLKO GŁĘBOKA 18. NAUCZYCIELKA, która przygotowała chłopa do ukończenia 3 kl. poszukiwaną natychmiast. Złotyśnia ul. Potockiego 44, m. 12v. KURSY Techniczne Inż. Cielwackiego, Warszawa, Przemyska 11a. Kurs kreslarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydział: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo v. POSAD POSZUKUJA POSZUKUJE pracy w charakterze kelnarki. Listy G. L. 20588 SZOFER mechanik szuka pracy na Dnieślu lub benzynowy chętnie na wyjazd. Listy G. L. 20658 SAMOJANA, lat 48, zamieszkała w samodzielnie domem, kuchnia, możliwość jako dochodząca. Zamastynowska 34 m. 4, II piętro - Stanisława 20658.

